

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Tomasz Olszewski (Sędzia sprawozdawca)

Sędzia SSO Magdalena Zapała-Nowak

Ławnicy Krzysztof Żyto, Małgorzata Kowalska, Robert Kabziński

Protokolant Bożena Wolfram, Jolanta Kurdasińska

w obecności Prokuratora Tomasza Retyka, Jacka Kujawskiego

po rozpoznaniu w dniach: 10 lutego 2014r., 27 lutego 2014 roku i 7 marca 2014r.

sprawy : K. K.

syna J. i K. z domu J.,

urodzonego (...)w P.

o s k a r ż o n e g o o t o , ż e :

w dniu 07 maja 2013r. około godziny 23:00 w miejscowości W. przy ul. (...) gm. M. woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim usiłował pozbawić życia J. M. w ten sposób, że zadał mu co najmniej trzy uderzenia ostrzem siekiery w część twarzową głowy powodując rozległe rany rąbane (lub cięte) policzka lewego i lewej okolicy czołowo-skroniowej, obwodowe uszkodzenie nerwu twarzowego lewego z niedowładem mięśni twarzy, złamania łuku kości jarzmowej lewej, przedniej ściany zatoki szczękowej lewej, wyrostka zębodołowego lewego i podniebienia po stronie lewej, złamania wyrostka dziobiastego żuchwy i trzonu żuchwy po stronie lewej, a także wstrząśnienia mózgu, które to obrażenia spowodowały naruszenie narządów ciała pokrzywdzonego trwające znacznie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kpk i naraziły go na utratę zdrowia i życia, jak również na powstanie trwałego kalectwa w postaci porażenia mięśni unerwianych przez nerw twarzowy lewy, przy czym zdolność rozumienia znaczenia zarzucanego mu czynu i możliwość pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczone w stopniu znacznym

tj. o czyn z art. 13§1 kk w związku z art. 148§1 kk i w związku z art. 157§1 kk w związku z art. 11§2 kk i art.31§2 kk

o r z e k a :

1. K. K. uznaje za winnego zarzucanego mu czynu z tą zmianą w jego opisie i kwalifikacji prawnej, iż przyjmuje, że oskarżony działał zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, a zatem przewidując możliwość, że jego zachowanie może skutkować pozbawieniem życia J. M. godził się na to i przyjmuje, że K. K. opisanym w ten sposób zachowaniem wyczerpał znamiona **art. 13 § 1 kk** w związku z **art. 148 § 1 kk**, **art. 157 § 1 kk** w związku z **art. 11 § 2 kk** i **art. 31 § 2 kk** i za to na podstawie art.14 § 1 kk w związku z art.148 § 1 kk, art.31 § 2 kk i art.60 § 1 i § 6 punkt 2 kk wymierza K. K. karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art.63 § 1 kk zalicza K. K. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 1 czerwca 2013 r.;

3. na podstawie art.46 § 1 kk orzeka od K. K.na rzecz J. M.kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną przestępstwem przypisanym oskarżonemu;
4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. D. kwotę 1.254,60 (tysiąc dwieście pięćdziesiąt cztery 60/100) złote tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;
5. zwalnia K. K.od kosztów sądowych przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. Akt III K 137\13

UZASADNIENIE

Ustalenia faktyczne.

J. M.zamieszkuje samotnie w małym, drewnianym domu położonym w W.przy ulicy (...). Warunki lokalowe, w jakich zamieszkuje są bardziej niż skromne. Wnętrze domu jest zaniedbane.

\zeznania J. M., k. 218v.

protokół oględzin miejsca, k. 8 - 10

dokumentacja fotograficzna, k. 123

K. K.także zamieszkuje w M.. Z J. M.znają się od wielu lat. Niejednokrotnie wspólnie pili alkohol. Byli kolegami.

\zeznania J. M., k. 218v.

wyjaśnienia K. K., k. 217v. – 218

W dniu 7 maja 2013r. wieczorem J. M.położył się spać w łóżku w swoim domu. W nocy obudziło go światło. Zegar ścienny wskazywał 23:30. J. M.zobaczył w pokoju stojącego nieopodal drzwi K. K.. Zauważył, że K. K.był pod silnym wpływem alkoholu. Dwukrotnie spokojnie poprosił przybysza, by ten opuścił jego dom. Bezskutecznie. Dostrzegając reakcji K. K., J. M.używając wulgarnych słów, ponownie nakazał mu wyjście. Wówczas K. K., bełkocząc niezrozumiale, sięgnął po siekiere znajdującą się po lewej stronie od drzwi, przy węglarce i trzykrotnie uderzył J. M.jej ostrzem w lewą część twarzy.

Po pierwszym uderzeniu J. M. stracił przytomność, którą odzyskał następnego dnia. Obudził się w zakrwawionym łóżku, następnie wstał, obmył się i zmienił ubranie, po czym – po założeniu prymitywnego opatrunku – poszedł do sklepu.

\zeznania J. M., k. 219

Przez kilka kolejnych dni J. M. próbował samodzielnie opatrywać rany. Pytającym odpowiadał, że do ich powstania doszło w wyniku przewrócenia się, albo wskutek potrącenia przez samochód.

\zeznania J. M., k. 219

zeznania M. F., k. 222

zeznania A. M., k. 265

W krótkim czasie po zdarzeniu, idąc chodnikiem, J. M.zobaczył jadącego na rowerzeK. K.. Chcąc wyjaśnić zaistniałą sytuację zawołał rowerzystę, lecz K. K.widząc J. M.przyśpieszył i nie zatrzymawszy się – odjechał.

\zeznania J. M., k. 219v., 156

Dopiero czwartego dnia po zdarzeniu sklepowa zobaczyła skalę obrażeń doznanych przez J. M. i zadzwoniła do jego siostry B. G., która – widząc stan brata – telefonicznie zawiadomiła policję.

Początkowo J. M. nie chciał powiedzieć siostrze, co było przyczyną doznanych przez niego obrażeń. Twierdził, że upadł i uderzył się o krawężnik. Dopiero na skutek jej nalegań przyznał, że został uderzony siekierą przez K. K..

\zeznania J. M., k. 219 – 219v.

zeznania B. G., k. 264

W wyniku ciosów zadanych przez K. K. J. M. doznał rozległych prostolinijnych ran rąbanych policzka lewego i lewej okolicy czołowo – skroniowej, obwodowego uszkodzenia nerwu twarzewego lewego z niedowładem mięśni twarzy, złamania łuku kości jarzmowej lewej, przedniej ściany zatoki szczękowej lewej, wyrostka zębodołowego lewego i podniebienia po stronie lewej, złamania wyrostka dziobiastego żuchwy i trzonu żuchwy po stronie lewej, wstrząśnienia mózgu. Obrażenia te spowodowały u J. M. naruszenie narządów ciała na okres dłuższy niż siedem dni.

\opinia biegłego z zakresu medycyny, k. 20 – 21, 262v. – 263, 279v.

K. K. nie jest upośledzony umysłowo, ani chory psychicznie. Biegli psychiatrzy stwierdzili u niego organiczne zaburzenia osobowości oraz nadużywanie alkoholu z cechami zależności.

Z uwagi na organiczne zaburzenia osobowości K. K. w tempore criminis miał w stopniu znacznym ograniczone zdolności do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

\opinia sądowo – psychiatryczna, k. 132 – 140

K. K. nie był wcześniej karany.

\informacja o karalności, k. 188

K. K. posiada wykształcenie zawodowe. Przed zatrzymaniem pracował on dorywczo w masarni. Zamieszkiwał wraz z matką oraz dziećmi w wieku 25, 24, 22 i 15 lat.

Jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym (w związku z przebyłym udarem mózgu).

K. K. pozostaje w separacji ze swą żoną. T. K. nie mieszka wraz z rodziną.

W ostatnim okresie czasu przed aresztowaniem K. K. zaczął nadużywać alkoholu, pod wpływem którego stawał się agresywny.

Nie jest postrzegany w środowisku jako osoba zdemoralizowana, skłonna do agresji i stosująca przemoc.

Przed zatrzymaniem w związku z niniejszą sprawą K. K. widywany był w „środowisku patologicznym (m.in. w miejscu zamieszkania J. M., które wśród mieszkańców M. było uważane za ‘melinę’)

\wywiad środowiskowy, k. 63 – 64

J. M. został poddany badaniu psychologicznemu.

Posiada on potencjalne możliwości do dokonywania adekwatnych spostrzeżeń najistotniejszych elementów ważnych życiowo sytuacji, zrozumienie ich treści, zapamiętanie, przechowywanie oraz wierne odtworzenie po czasie. Biegły nie stwierdził u opiniowanego cech zaburzeń pamięci w okolicznościach przedmiotowego zdarzenia.

\opinia psychologiczna, k. 252 – 254

Ocenia dowodów.

W zakresie okoliczności zdarzenia Sąd oparł się w całości na **zeznaniach J. M.**

Dokonując oceny dowodów przeprowadzonych w toku przewodu sądowego Sąd Okręgowy dostrzegł okoliczności nakazujące wyjątkową ostrożność w ocenie osobowych źródeł dowodowych. Zeznania pokrzywdzonego, jako że stanowiły jedyny, bezpośredni dowód sprawstwa czynu zarzucanego oskarżonemu, stanowiąc alternatywę dla przeciwnych wyjaśnień K. K., były przedmiotem szczegółowej analizy ich wiarygodności i rzetelności. Dokonując takiej oceny Sąd Okręgowy miał na względzie okoliczności, które mogły zakłócić, bądź zdeformować ślady pamięciowe, jakie przedmiotowe zdarzenia pozostawiły w świadomości pokrzywdzonego. Z jednej strony miał na uwadze istniejącą w dacie czynu znajomość łączącą J. M. z oskarżonym, z drugiej zaś fakt, że pokrzywdzony ma problemy z nadużywaniem alkoholu i nie wykluczone, że feralnego wieczora również znajdował się pod jego wpływem. Ponadto nie bez znaczenia dla analizy jego zeznań były okoliczności towarzyszące zajściu, a zwłaszcza jego nagłość, dynamika, brutalność czynności sprawczych, a przez to – utrata przytomności wyłączająca w sposób oczywisty zdolność postrzegania szczegółów zdarzeń.

Mając na uwadze powołane wyżej okoliczności Sąd w pierwszej kolejności uznał za konieczne nie tylko przesłuchanie J. M. w obecności psychologa, ale również – poddanie pokrzywdzonego badaniu psychologicznemu mającemu na celu wyjaśnienie, czy posiada on zdolność dokonywania spostrzeżeń, ich zapamiętywania i odtwarzania.

Wyniki tego badania, zmaterializowane w opinii psychologicznej, potwierdziły obserwacje poczynione przez Sąd podczas bezpośredniego przesłuchania pokrzywdzonego. J. M. posiada potencjalne możliwości do dokonywania adekwatnych spostrzeżeń najistotniejszych elementów ważnych życiowo sytuacji, zrozumienia ich treści, zapamiętania, przechowywania oraz wiernego odtworzenia po czasie. Biegły nie stwierdził u opiniowanego cech zaburzeń pamięci w okolicznościach przedmiotowego zdarzenia. Nie istnieje zatem żadna okoliczność, która z psychologicznego względu uzasadniałaby twierdzenie, że wersja zdarzeń zaprezentowana przez J. M. w toku całego postępowania karnego budzi wątpliwości. Wniosek taki pozwala na przyjęcie, że dalsza ocena depozycji pokrzywdzonego powinna wyłącznie prowadzić do odpowiedzi na pytanie, czy J. M. zeznając mówił prawdę, czy też – z jakiegokolwiek powodu – zmierzał do świadomego wprowadzenia w błąd organów ścigania.

Sąd Okręgowy wyraża przekonanie, że zeznania pokrzywdzonego w toku całego postępowania w niniejszej sprawie były szczere i zawierały faktyczny obraz przeżywanych przez niego wydarzeń.

Dowodzi tego przede wszystkim wspomniana wyżej konsekwencja i stałość jego relacji. J. M. począwszy od pierwszego przesłuchania niezmiennie przedstawiał sekwencję zdarzeń, jakie miały miejsce w nocy 7 maja 2013r. Zeznania pokrzywdzonego, choć skondensowane i krótkie, były spójne i jednobrzmiące. Do tego swobodny i naturalny język, którym J. M. się posługiwał zarówno będąc przesłuchiwanym w toku śledztwa, jak i na rozprawie głównej wskazywał na ich spontaniczność i brak wpływu osób trzecich na treść jego wypowiedzi.

Co więcej, pokrzywdzony – wbrew wywodom obrony – nie miał żadnych podstaw do tego, by bezpodstawnie pomawiać K. K., z którym przed zdarzeniem pozostawał w zgodnych, koleżeńskich relacjach. Pomiedzy obydwoma mężczyznami nigdy nie dochodziło do żadnych konfliktów. Obydwaj nie wykazywali jawnych skłonności do agresji. Przeciwnie. Nierzadko zdarzało się, że razem i w towarzystwie innych znajomych pili alkohol. K. K. odwiedzał pokrzywdzonego w jego domu. Nie istnieje zatem żaden racjonalny powód, by przyjmować, że J. M. pomówił oskarżonego z chęci zemsty, rewanżu, czy też złośliwości. Sąd wyraża przekonanie, że było zgoła przeciwnie. Postawa, jaką J. M. przyjął po inkryminowanym zdarzeniu pozwala zasadnie zakładać, że nie zamierzał on pomawiać oskarżonego i zawiadamiać Policji o zajściu. Przez kilka kolejnych dni utrzymywał w tajemnicy faktyczne źródło doznanych obrażeń głowy i twarzy. Dopiero po naleganiach B. G. odważył się przyznać, że spowodował je K. K.. Co więcej, to nie pokrzywdzony, a jego siostra telefonicznie zawiadomiła Policję.

Okoliczności te dowodzą, że J. M. do końca nie chciał pomówić K. K., zaś motywów owej bierności należy poszukiwać w samej naturze i postawie życiowej pokrzywdzonego, będącego osobą skrytą, pozostającą na uboczu, unikającą problemów w skali większej, niż to konieczne, nie wadzącą innym. Jak stwierdził sam pokrzywdzony, zwlekał on z zawiadomieniem Policji, bo „nie lubi chodzić po urzędach”, a poza tym miał nadzieję, że rany zagoją się bez interwencji chirurgicznej (k. 219v.).

Zeznania J. M. są zgodne z wiarygodnymi depozycjami jego siostry – **B. G.** (k. 264). Wiarygodność relacji przedstawionych przez pokrzywdzonego wynika nie tyle z faktu, że są one analogiczne z tym, co opowiedział on swej siostrze o zajściu, ile z postawy, jaką przyjął początkowo wobec niej w kontekście prawdziwego przebiegu zdarzenia; J. M. początkowo próbował zataić przed siostrą fakty, twierdził – podobnie jak w przypadku innych osób, które spotkał po dniu 7 maja 2013r. – że widocznych obrażeń doznał w wyniku upadku na krawężnik. Dopiero po nakłonieniu go do opowiedzenia faktycznego przebiegu zajścia przyznał się, że rany, których doznał były wynikiem ciosów zadanych mu przez K. K.. Taka właśnie postawa pokrzywdzonego uzasadnia przyjęcie, że nie był on zainteresowany, a wręcz – nie chciał – by o zajściu zawiadamiać Policję. Z tego też powodu J. M. nie szukał pomocy, podejmując próby leczenia na własną rękę. Kiedy jednak zdecydował się ujawnić przebieg zdarzeń, pozostał on konsekwentny i niezmienny poczynając od pierwszego przesłuchania w toku śledztwa, do ostatniego przesłuchania na rozprawie głównej, konsekwentnie wskazując zarówno sprawcę, jak i okoliczności popełnionego przez niego czynu.

Nie sposób przyjmować, by motywem pomówienia dokonanego przez pokrzywdzonego była – jak wywodziła obrona – chęć uzyskania korzyści majątkowej od K. K.. Wniosek ten uzasadnia fakt, że J. M. nie domagał się rekompensaty finansowej ze strony oskarżonego, zaś zapytany na ten temat wprost w toku rozprawy głównej nie potrafił nawet określić wysokości zadośćuczynienia, jakie chciałby uzyskać od sprawcy.

Opis wydarzeń zawarty w zeznaniach J. M. odpowiada wnioskowi opinii biegłego z zakresu medycyny J. K.. Rany rąbane głowy i twarzy stwierdzone u pokrzywdzonego odpowiadają opisowi mechanizmu ich powstania zawartemu w jego zeznaniach (biegły potwierdził, że mogły one powstać od uderzeń siekierą, zaś pokrzywdzony w czasie doznania owych obrażeń znajdował się w pozycji leżącej lewą częścią twarzy skierowaną ku górze). Konfrontując wnioski opinii i zeznania J. M. z oględzinami miejsca zdarzenia (protokół k. 8 – 10) oraz dokumentacją fotograficzną (k. 123) Sąd Okręgowy stwierdził, że opis wydarzeń przedstawiony przez pokrzywdzonego odpowiada „technicznym” możliwościom jego zaistnienia, wynikającym z usytuowania pomieszczeń oraz znajdujących się w nich sprzętów domowych.

Ponadto wersja przedstawiona przez J. M. w toku postępowania karnego w pełni koresponduje z tym, co na okoliczność zdarzenia opowiedział on P. S. (zeznania tego świadka Sąd także uznał za w pełni rzetelne i wiarygodne).

Reasumując, uznawszy za prawdziwe zeznania J. M. Sąd Okręgowy odmówił wiary **wyjaśnieniom K. K.** stwierdzając, że stanowią one próbę zatajenia prawdziwego przebiegu przedmiotowego zdarzenia po to, by uniknąć odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn. Oskarżony w swych wyjaśnieniach ograniczył się do negacji relacji przedstawionej przez pokrzywdzonego. Zaprzeczył, by feralnej nocy pojawił się w domu swego kolegi. Nie potrafił przy tym wyjaśnić powodu, dla którego J. M. miałby go bezpodstawnie pomawiać. Powołując się na wcześniej przedstawione argumenty, które legły u podstaw pozytywnej weryfikacji depozycji pokrzywdzonego, za ich wiarygodnością, a tym samym – uznaniem za nieprawdziwe relacji oskarżonego – przemawia także zachowanie K. K. po popełnieniu przypisanej mu zbrodni; jak wynika z zeznań J. M., zanim powiadomił on Policję o zajściu, próbował wyjaśnić tę sytuację ze sprawcą, którego zobaczył jadącego na rowerze. Mimo nawoływania K. K. pospieszenie oddalił się nie wdając się w jakąkolwiek rozmowę z pokrzywdzonym. W przekonaniu Sądu takie zachowanie pośrednio dowodzi nie tylko sprawstwa oskarżonego, ale również tego, że posiadał on świadomość niegodziwości swego postępowania, zanim dowiedział się o jego przebiegu od osób trzecich.

Zeznania K. K. (1), **K. K. (2)**, **P. K.**, **J. K. (1)**, **M. F.**, **M. G.**, **A. M.** i **J. K. (1)**, choć wiarygodne, nie wniosły istotnych okoliczności dla ustaleń poczynionych w sprawie.

Pozostałe dowody, w tym wszelkie protokoły, wywiad środowiskowy i informacja o karalności oraz wydane w sprawie opinie nie budzą żadnych wątpliwości co do rzetelności i wiarygodności faktów, które dowodzą.

Rozważania prawne.

Te dowody zebrane w sprawie, które Sąd uznał za wiarygodne, pozwoliły uznać K. K. za winnego tego, że w dniu 7 maja 2013r. w W. działając z zamiarem ewentualnym usiłował pozbawić życia J. M. w ten sposób, że zadał mu trzy uderzenia ostrzem siekiery w część twarzową głowy powodując rozległe rany rąbane policzka lewego i lewej okolicy czołowo – skroniowej, obwodowe uszkodzenie nerwu twarzowego lewego z niedowładem mięśni twarzy, złamania łuku kości jarzmowej lewej, przedniej ściany zatoki szczękowej lewej, wyrostka zębodołowego lewego i podniebienia po stronie lewej, złamania wyrostka dziobiastego żuchwy i trzonu żuchwy po stronie lewej, a także wstrząśnienia mózgu, które to obrażenia spowodowały naruszenie narządów ciała pokrzywdzonego trwające znacznie dłużej niż siedem dni i naraziły go na utratę życia i zdrowia, jak również na powstanie trwałego kalectwa w postaci porażenia mięśni unerwianych przez nerw twarzowy lewy, przy czym zdolności do rozumienia znaczenia przypisanego mu czynu i pokierowania swoim postępowaniem miał w czasie czynu ograniczone w znacznym stopniu, to jest czynu wyczerpującego znamiona art.13 § 1 kk w związku z art.148 § 1 kk, art.157 § 1 kk w związku z art.11 § 2 kk i art.31 § 2 kk.

Działanie oskarżonego stanowiło stadialną postać zbrodni zabójstwa, bowiem K. K. bezpośrednio zmierzał do pozbawienia życia J. M. w ten sposób, że zadał pokrzywdzonemu trzy silne ciosy siekierą w część twarzową głowy. Truizmem wydaje się być twierdzenie, że zadawanie ciosów siekierą w głowę człowieka jest prostym sposobem na pozbawienie go życia. Skutek ten osiągnąć można tym łatwiej, gdy działa się z zaskoczenia, pokrzywdzony znajduje się wówczas w pozycji leżącej, jest nieruchomy i nie ma możliwości podjęcia obrony. A tak właśnie było w okolicznościach niniejszej sprawy.

O zamiarze pozbawienia życia J. M., jaki wówczas przyświecał oskarżonemu, oraz bezpośredniości zmierzania do osiągnięcia celu, o którym mowa w art.148 § 1 kk świadczy zarówno siła zadanych ciosów, której odzwierciedleniem była skala, charakter i rodzaj obrażeń doznanych przez J. M., jak i ich liczba (K. K. uderzył pokrzywdzonego trzykrotnie, przy czym raz w okolicę czołową). Mimo to Sąd uznał, że umyślność działania oskarżonego przybrała postać zamiaru ewentualnego, co oznacza, że skutki swego działania oskarżony przewidywał lecz mimo to pozostawały one dla niego obojętne. Do takiego wniosku Sąd doszedł przyznawszy, że – z niewyjaśnionych powodów – K. K. zaniechał od kontynuowania napaści, odstępując tym samym od osiągnięcia celu, jakim w tym wypadku było pozbawienie życia pokrzywdzonego. Następnie pozostawił J. M. krwawiącego, nie udzieliwszy mu pomocy, dając wyraz obojętności tego, czy J. M. żyje, czy też nie.

Mając na względzie art.11 § 2 kk Sąd zakwalifikował czyn oskarżonego kumulatywnie z art.157 § 1 kk dając w ten sposób wyraz skutkowi, jaki spowodował on swoim zachowaniem.

Sąd podzielił zapatrywanie wyrażone w akcie oskarżenia co do stanu poczytalności oskarżonego w czasie czynu, czego wyrazem było przypisanie K. K. przestępstwa w warunkach opisanych w art.31 § 2 kk. Wątpliwości w tym względzie nie pozostawiła pełna i fachowa opinia sądowo – psychiatryczna. Tempore criminis K. K. działał mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia swego czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Wymiar kary.

Karę za przypisany oskarżonemu czyn Sąd wymierzył przy zastosowaniu nadzwyczajnego jej złagodzenia, mając za podstawę art.31 § 2 kk.

K. K. dopuścił się przestępstwa działając w warunkach ograniczonej poczytalności, mając w czasie czynu w znacznym stopniu zaburzoną zdolność rozumienia znaczenia swego postępowania, jak i pokierowania swym działaniem. Korzystając z możliwości, jakie daje art.31 § 2 kk Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarówno okoliczności sfery podmiotowej samego czynu (działanie bez racjonalnego motywu, pod wpływem irracjonalnej pobudki wskazujące na kompulsywny charakter przypisanej mu zbrodni, a także zamiar ewentualny, jaki towarzyszył jego sprzecznym

z prawem działaniem), jak i jego strona przedmiotowa, a zwłaszcza fakt, że jego zachowanie nie wyszło poza fazę usiłowania, a jego skutki finalnie okazały się relatywnie „łagodne”, nie wykraczające poza kwalifikację z art.157 § 1 kk, pozwalają na łagodniejsze potraktowanie sprawcy w zakresie wymierzonej mu kary i wymierzenie jej poniżej ustawowych granic określonych w art.148 § 1 kk.

Ponadto K. K.nie był dotychczas karany. Posiada pozytywną opinię w środowisku lokalnym i nie jest sprawcą zdemoralizowanym.

Okolicznościami, które Sąd potraktował na niekorzyść oskarżonego było to, że:

- przypisanej mu zbrodni dopuścił się będąc pod wpływem alkoholu,
- bez żadnej racjonalnej przyczyny, w akcie niezrozumiałej i nieuzasadnionej agresji,
- wobec swego kolegi, którego znał od wielu lat,
- działając pod wpływem alkoholu i
- realizując swym zachowaniem znamiona dwóch norm prawnych.

Na podstawie art.63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia jego zatrzymania w dniu 1 czerwca 2013r.

Ponadto na podstawie art.46 § 1 kk Sąd zasądził od K. K.na rzecz J. M.kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną przestępstwem przypisanym oskarżonemu.

Sąd baczyl przy tym, by ta pieniężna rekompensata stanowiła realną odpłatę za cierpienia zarówno psychiczne, jak i dolegliwości fizyczne, jakich pokrzywdzony doświadczył z powodu działania sprawcy. W związku z tym miał na uwadze to, że J. M. został zaatakowany nagle, po uprzednim wtargnięciu intruza w porze nocnej, we własnym domu, w sytuacji, kiedy miał pewne prawo czuć się bezpiecznie. Dodatkową traumę stanowił fakt, że napastnikiem okazał się jego dobry znajomy.

Poza tym Sąd, miarkując wysokość zadośćuczynienia, miał na względzie duży rozmiar cierpień fizycznych, jakich doświadczył pokrzywdzony. W wyniku działania sprawcy doszło do powstania trzech głębokich ran rąbanych, z czego dwóm – poza śladami na skórze – towarzyszyły poważne obrażenia wewnętrzne, zarówno w strukturach tkanek miękkich, jak i kostnych twarzy, powodujące konieczność bolesnych interwencji chirurgicznych. W wyniku działania oskarżonego doszło również do porażenia nerwu twarzowego, co w oczywisty sposób upośledziło jego funkcjonowanie w zakresie prostych czynności życiowych.

Mając na względzie wszystkie te okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że kwota 30.000 zł w pełni odpowiada cierpieniom J. M., stanowiąc jednocześnie adekwatną i sprawiedliwą odpłatę za czyn, którego dopuścił się K. K..

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej K. K.Sąd ustalił na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Biorąc pod uwagę brak możliwości zarobkowania oraz majątku pozwalającego na wyegzekwowanie kosztów postępowania Sąd na podstawie art.624§ 1 kpz zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.